

- Spotkanie z Dyrektorami Fraternii
- O. Szymon Niezgoda OP - zagajenie
- o. Kalikst Suszyło OP - referat : św. Katarzyna jako wychowawczyni do odpowiedzialności za Zakon
- Zakon Trzeci dzisiaj - s. Przełożona Prowincjalna
- dyskusja - telegramy do Ojca Świętego i ks. Prymasa
- **M s z a Ś w i ę t a** - o godz 18 -ej
- Powitanie ks. Kardynała Fr. Macharskiego
- O Patronko Trzeciego Zakonu - 2 zwrotki
- Po kazaniu akt ofiarowania Trzeciego Zakonu Trójcy Świętej
Przyjmij Ojcze ---- na ofiarowanie
- Po komunii św. - Dziękujemy Ci, Ojcze nasz / Z. Dudziak/
na zakończenie : My chcemy Boga.....
- wspólna kolacja w refektarzu o godz. 19³⁰.

Rada wspólnie opracowała o k ó l n i k :

Cheesz poznać T r z e c i Z a k o n od Pokuty św. Dominika ?

Rok 1980 jest w dziejach Zakonu św. Dominika szczególnie znamienny, przynosi bowiem dwa wydarzenia wielkiej wagi :

- jubileusz 600 - lecia śmierci św. Katarzyny z Sieny, Doktora Koś - cioła, Patrenki Trzeciego Zakonu,
- symposium międzynarodowe Rodziny Dominikańskiej, które się odbę - dzie w klasztorze św. Sabiny w Rzymie. Po raz pierwszy przedstawiciele wszystkich gałęzi Zakonu będą obradować , aby wytyczyć i uzgodnić główne kierunki postępowania.

Św. Dominik, zakładając Zakon Kaznodziejski, nakreślił mu od razu szersze ramy. Założył bowiem zakon żeński, męski a widząc wielkie po - trzeby ówczesnego świata, których mała garstka pierwszych członków Za - konu nie potrafiłaby zaspokoić, powołał do życia trzecią gałąź - ludzi świeckich, czyli Trzeci Zakon od pokuty św. Dominika , czyli stworzył organizm, który dziś nazywamy Rodziną Dominikańską.

Według Konstytucji fundamentalnej § IX - Rodzina Dominikańska sku - pia braci - kapłanów i kooperatorów, siostry - klauzuralne czyli kontem - placyjne i nieklauzuralne czyli czynne - oraz ludzi świeckich - Fraternie kapłanów, Fraternie świeckie, Instytuty świeckie - słowem - ludzi, któ - rzy świadcząc słowem i czynem o Jezusie Chrystusie , mają pomóc do zbawienia świata.

skiej, mieszczący się w klasztorze św. Sabiny w Rzymie, gdzie się omawia problemy dotyczące potencjału, potrzeb i interesów całej rodziny dominikańskiej, szuka nowych dróg i rozwiązań, aby każdego członka włączyć do współpracy.

Wszystkich łączy idea zakonodawcy - św. Ojca Dominika, która przez siedem wieków, jest zawsze aktualna, zawsze żywa, zawsze wzywa chętnych w szeregi Trzeciego Zakonu, którego matką i patronką jest św. Katarzyna ze Sieny.

Trzeci Zakon od Pokuty przenikał zawsze i przenika obecnie wszystkie warstwy społeczeństwa. W szeregach tercjarek i tercjarzy spotykamy papieży /Pius XII/, biskupów /ks. bp Kazimierz Kowalski z Pelplina/, lekarzy /Dr. Luzinski i w Poznaniu/, prawników "Skarbiczewski w Warszawie /, Reszelski Henryk w Poznaniu/, pisarzy /Zofia Kossak-Szczucka/, artystów - rzeźbiarzy /Zofia Trzcińska-Kamińska /, profesorów uniwersytetu / Dr. Zofia Dziegiecka z Poznania, założycielka Fraternii poznańskiej /, nauczycieli i wielu, wielu innych.

I dzisiaj przyjmujemy chętnie w szeregi duchowych synów i córek św. Katarzyny ludzi - młodszych i starszych, wolnych i żyjących w małżeństwie, którzy żyjąc w świecie pragną głosić prawdę i świadczyć o Jezusie Chrystusie życiem modlitwy, ofiary i pokuty.

Można powiedzieć, że takich ludzi szukających Boga, pragnących się oddać Jemu w pracy apostołskiej, jest obecnie w świecie bardzo dużo. Świadcą o tym ruch oazowy, ruch charyzmatyczny, instytuty świeckie... Na czym więc polega odrębność Trzeciego Zakonu?

Dominikanie świeccy przychodzą do Zakonu na mocy specjalnego osobistego powołania zakonnego.

- Złożeniem normalnej profesji zakonnej po okresie nowicjatu włączają się w całe posłannictwo Zakonu, w jego obowiązki i odpowiedzialność za Kościół i świat, w jego łaski i przywileje, bo wszystkie dobra duchowe są wspólnym dziedzictwem.
- dążą do doskonałości chrześcijańskiej pod kierunkiem Zakonu według duchowości dominikańskiej, którą cechuje kontemplacja Prawdy Bożej, ustawiczne jej studium, jej głoszenie i obrona słowem i czynem oraz ukochanie Maryi, szczególnie w nabożeństwie Różańcowym - w oparciu o przykłady wielkich dominikanów jak Albert Wielki, św. Tomasz z Akwinu i św. Katarzyna.

TRZECI ZAKON ŚW. DOMINIKA - FRATERNIE ŚWIECKIE

Zakon św. Dominika, założony w XIII wieku, stanowi rodzinę dominikańską, która dzieli się na:

- a/ **P i e r w s z y** Zakon, do którego należą kapłani i bracia zakonnicy, prowadzący życie wspólne, oddane modlitwie i apostołstwu w swoich klasztorach i placówkach misyjnych.
- b/ **D r u g i** Zakon - kontemplacyjny, ukryty za klauzurą, całkowicie oddany modlitwie i pokucie; są to nasze siostry klauzurowe - mniszki odcięte od świata zewnętrznego, ale żyjące dla zbawienia świata; oraz **D r u g i** Zakon - czynny; są to nasze siostry habitowe, służące bliźnim najróżnorodniejszą posługą jak: katechizacja, pielęgnowanie chorych, pranie, gotowanie, itp.
- c/ **T r z e c i** Zakon - bezhabitowy; są to członkowie rodziny dominikańskiej, żyjący w świecie ale noszący znamię duchowości dominikańskiej, by zgłębiać Boże prawdy objawione, żyć według nich /= szczerą pokutą/, a rzeczy przeżyte i przemodlone przekazywać innym /= apostołstwo/. Do tego Zakonu należą zarówno mężczyźni jak i kobiety, zarówno osoby starsze jak i młodsze, ludzie żyjący w małżeństwie jak i ludzie wolnego stanu, z zasady przynajmniej po średnim wykształceniu.

Św. Dominik powołał do życia TRZECI ZAKON po to, by ów Pierwszy Zakon mógł dokładniej, pełniej i skuteczniej spełniać swoje posłannictwo w Kościele i świecie. W apostołskiej wizji naszego Patriarchy Pierwszy Zakon bez Trzeciego byłby kaleką, brakowałoby mu czegoś nie tylko do piękna i chwały, ale i skutecznej działalności. Dominik chciał mieć zastępy żyjących w świecie wojowników Bożych, oddanych bez reszty Zakonowi, jakby niezawodne zaplecze ludzi, którym można zlecać przeróżne zadania, stojące przed Zakonem. Przed nimi bowiem stoją otworem wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Gdzie nie dotrze kapłan, gdzie zakonnik ma wstęp wzbroniony, gdzie Ewangelia zagrodzoną ma drogę, tam nie tylko dotrze, ale jest obecny syn świecki i świecka córka świętego Ojca Dominika. I świadectwem swojej obecności, świadectwem wiary, nadziei i miłości wypełnią posłannictwo Zakonu.

Jeśli czujesz się powołanym do tego zadania apostołskiego, to zgłoś się do świeckiej Fraternii dominikańskiej przy naszym klasztorze.

ODEZWA FRATERNII ŚW. DOMINIKA
DO ŚWIECKICH



Świecka Fraternia św. Dominika wzywa osoby wolne lub zamężne, które nie przekroczyły 50 lat życia, by żyjąc wiarą i duchem apostołstwa misyjnego włączyły się w apostolską akcję całego Zakonu Dominikańskiego.

Dlaczego Zakonu Dominikańskiego? Bo Zakon św. Dominika jest wyborową częstką Kościoła, sprawdzoną na przestrzeni wieków jako Zakon apostołski, maryjny, różańcowy i pokutny.

Czy skuteczny w swym działaniu? "Po owocach ich, poznacie ich" powiedział Chrystus. A komu dzisiejsi chrześcijanie zawdzięczają swą formację? Czy jest prawdziwy chrześcijanin, któryby nie widział potrzeby doksztalcania się religijnego? - potrzeby modlitwy

różańcowej? - pokuty? - potrzeby uczynków miłosierdzia? - potrzeby życia zgodnego z głoszoną prawdą? A komu taką postawę zawdzięczają jeśli nie duchowym i świeckim synom św. Dominika; i ich inspiracjom, które poprzez różne wspólnoty od XIII wieku cały Kościół zasilają. Historia mówi, że były to wspólnoty nie tylko kapłańsko-zakonne, żyjące w klasztorach, ale też zakonne żyjące w świecie. To właśnie one skutecznie chrystianizowały świat. To ludzie świeccy, czerpiąc siłę na wspólnej modlitwie, odważnie wprowadzali w życie prawdy ewangeliczne, stając się zaczynem nowego życia. Życia Prawdą.

Tak jak św. Dominik, założyciel Zakonu, przedstawiany przez malarzy z gwiazdą nad czołem, bo w swym życiu kierował się światłem nauki Bożej, bo swą wiernością dla boskiej Prawdy zasłużył sobie na ten wspaniały symbol. O nim pierwszy biograf napisał: "przyjmował nieszczęścia świata w wewnętrznym sanktuarium swego niezmiernego współczucia". Co potęgowało w nim pragnienie zbawiania dusz.

Tak jak św. Katarzyna, Patronka Trzeciego Zakonu, w ślad za św. Dominikiem poznała i umiłowała Prawdę Bożą i stała się jej gorliwą przekazicielką, byle jak najwięcej ludzi pozyskać dla Boga. Przez jej pełne wiary modlitwy, wyniszczające umartwienia i doświadczenia znoszone w całkowitym zaufaniu dla Opatrzności, przez jej uczynki miłosierdzia świadczone chorym i najbardziej opuszczonym - wielu na drogę zbawienia wróciło, odnalazło się to, co zginęło.

A czy dziś ma zabraknąć świeckich apostołów prawdy? "Naszą rzeczą jest walczyć o prawdę, W Bożym Słowie mieć hasło i znak" - śpiewamy w pieśni do św. Dominika. Nie bójmy się więc zostać jego duchowymi dziećmi, członkami rodziny dominikańskiej. Nie wystarczy samo pragnienie ani sympatia do III Zakonu. Trzeba się prawnie włączyć do zgromadzenia, bo Chrystus zapewnia, że tam gdzie dwóch albo trzech jest zgromadzonych w Jego imię, tam i On jest pośród nich. Jeśli ma być Chrystus, by działać skutecznie, to musi być istnieć zgromadzenie nie jakieś fikcyjne, ale oparte o prawo Chrystusowe.

A Chrystus przyszedł, by zbawiać, by dać okup za wielu, by uzdrowić skruszonych w sercu, by przebaczać i modlić się nieustannie za tych, którzy nie wiedzą co czynią.

Widocznie to zbawcze zadanie nie sam Chrystus ma wypełniać, bo w Ogrodzie Oliwnym wzywał pomocy od ludzi - "Czuwajcie i módlcie się", i wiele razy to wezwanie powtarzał. A gdy nawet najbliżsi uczniowie byli ociężali i śpiący - mówił: "duch wprowadzie ochoczy, ale ciało mdłe i słabe". A czy my dziś jesteśmy mniej ociężali i słabi? Zważmy kto nas wzywa do współpracy? Ten, który wprowadzie okazuje lęk w Ogrodzie Oliwnym, ale jest wszechmocnym. Przez swoją słabość przewycięża słabości nasze. A więc nie bójmy się pójść za głosem powołania. Sw. Paweł na drodze swego powołania apostolskiego przeżywał różne lęki, ale z wiarą powtarzał: "wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia". Nie bał się cierpień i doświadczeń wierząc, że sprawiedliwemu wszystko pomaga ku dobremu. I nam trzeba wierzyć, że wszelkie nasze dobre poczynania nie pozostaną przed Bogiem daremne.

Czyż więc przynależność do Fraternii św. Dominika ma być daremna? A przecież jest to włączenie się w zbawcze dzieło Chrystusa. Włącze-



nie doskonalsze niż inne, bo inspirowane przez św. Dominika i wspomagane przez wspólnoty modlitewne dominikańskie, a one mają doświadczenie wieków i w sprawach zbawienia działają skuteczniej niż osoby prywatne czy inne luźne zespoły, jak kluby czy oazy, które przecież takiego doświadczenia nie posiadają i do rodziny dominikańskiej prawnie nie należą. Fraternie zaś dominikańskie przez przyrzeczenie życia według ducha ślubów zakonnych, czyli przez tzw. profesję, prawnie przynależą do Zakonu i cieszą się stałą opieką Zakonu, korzystając tym samym z dóbr duchowych całej rodziny dominikańskiej na ziemi i w niebie.

A zatem jeśli Ci tego rodzaju życie odpowiada - zwróć się do Siostry Mistrzynie naszej Fraternii, a ona Ci udzieli bliższych informacji. Nie ma tu żadnego przymusu, jedynie świadoma i wolna decyzja, wpływająca z poznania i ukochania powołania dominikańskiego.

Profesja zakonna jako wewnętrzna konsekracja jest kompletnym oddaniem się Bogu na wyłączną własność,

- ale nie przekreśla życia świeckiego, ~~głównie życia świeckiego~~ ani małżeńskiego, ani rodzinnego, lecz je uświęca,

- budzi prawdziwą radość, gdyż jak głosi św. Katarzyna, Zakon dominikański jest zakonem radosnym, wonnym, kądgodnym ...

- stawia Chrystusa w centrum życia tercjarza - tercjarki na całe życie.

Przynależność do Trzeciego Zakonu jest zaszczytem i szczególną łaską, za którą nie jesteśmy w stanie wywdziżyć się Bogu.

Uwaga : Tercjarze należą do Fraternii świeckich , ale mogą też należeć do Zakonu prywatnie.

3. Sprawozdanie o. Promotora za działalność za ostatni okres.

O. Szymon Niezgoda OP odwiedził wszystkie Fraternie świeckie według planu ustalonego na Radzie w Zielonce. Wizytacje przeprowadził według następującego planu: pierwszego dnia spotkał się z Radą Fraternii i dokonał przeglądu ksiąg i sprawozdań.

Drugiego dnia spotkał się z Fraternią na Mszy św. i zebraniu ogólnym, odbywał rozmowy indywidualne z członkami Fraternii . Uwagi ogólne wypowiedział w obecności całej Fraternii.

Stwierdził wzrost gorliwości w pełnieniu obowiązków zakonnych, rytmiczność pracy zgodnie z planem rocznym Fraternii, ożywienie pracy w sekcjach, większe rozmodlenie Fraternii / adoracje wspólne - Wrocław, Kraków -, zespoły modlitewne - Lublin, Poznań- wspólny Różaniec
- dobre przygotowanie sprawozdawczości, co ukatwiło mu wgląd w życie Fraternii, jej problemy.

Objawem niekorzystnym jest brak zatwierdzenia władz - Dyrektorów Fraternii - w Krakowie od 1,5 roku , w Jarosławiu od roku Dyrektor czeka na zatwierdzenie.

Fraternia w Bytomiu przechodzi kryzys, sytuacja trudna z powodu braku odpowiednich czynników kierujących. P. Helena Dobrowolska ucześć na zebrania w Krakowie, chce uzdrowić Fraternię bytomską, są trudności. Br. Puszka Jan bez uwiadomienia o. Promotora przełożył zebranie na inny termin, Zebranie nie odbyło się w terminie wyznaczonym mimo przyjazdu o. Promotora, który nie mógł przeprowadzić wizytacji.

W Dzwoli nie ma konferencji dla Fraterni, są nabożeństwa wspólnie z TZ franciszkańskim.